



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper
nr 9/2017**

Rafał CIASTOŃ

***Między smokiem a niedźwiedziem*
– flota uderzeniowych okrętów
podwodnych USA**



U schyłku 2016 roku US Navy posiadała 54 uderzeniowe atomowe okręty podwodne (SSN). Obok 39 jednostek typu Los Angeles były to trzy Seawolfs oraz 12 jednostek typu Virginia. W perspektywie roku 2029 flota supermocarstwa ma się jednak skurczyć do jedynie 41 okrętów tej klasy, by powrócić do poziomu 50 i 50+ dopiero w latach 2044-46.¹ Już dziś pojawiają się pytania jakiego rodzaju ryzyka może nieść z sobą osiągnięcie dolnego pułapu oraz czy harmonogram wprowadzania do służby nowych jednostek nie powinien zostać zweryfikowany.

Zmiany, jakie zachodziły w środowisku międzynarodowym w ciągu ostatnich czterdziestu lat, nie pozostawały bez wpływu na koncepcje kształtu *US Navy*. Podczas prezydentury R. Reagana powstał niezwykle ambitny plan rozbudowy floty do 600 okrętów, wśród nich miało znaleźć się 100 jednostek klasy SSN (przez większość lat 80. XX w. USA posiadały powyżej 90 SSN, w szczytowym roku 1987 było to 98 jednostek). Po zakończeniu Zimnej Wojny został on jednak szybko zweryfikowany. W czasach G. Busha seniora amerykańska Marynarka Wojenna miała liczyć przeszło 400 okrętów, w tym pierwotnie 80 SSN, po czym w 1992 r. liczba ta została okrojona do ok. 55 jednostek. Flota wojenna USA ery Billa Clintona oscylowała wokół 346 - 305 okrętów, w tym 45 - 55 uderzeniowych okrętów podwodnych (o.p.).

W studium Połączonego Komitetu Szefów Sztabu z 1999 r., opracowanym jako uzupełnienie czteroletniego przeglądu obronnego (QDR) z 1997 r., postulowano jako niezbędną liczbę 55 okrętów w roku 2015 i 62 w 2025, zaś jako optymalną odpowiednio 68 i 76 jednostek. Studium nie zostało jednak uznane za oficjalny dokument doktrynalny *US Navy*. Wedle założeń aktualnych do końca 2016 r. w składzie floty pozostawać miało co najmniej 308 okrętów, w tym 48 uderzeniowych atomowych o.p. Trwająca w Stanach Zjednoczonych dyskusja czy ogólna liczba jednostek nie powinna zostać zwiększona, poskutkowała przyjęciem nowej *Force Structure Assessments*, która w zakładanym celu 355 okrętów wymienia liczbę 66 SSN.² Oznacza to wzrost o 37,5 proc., a jednocześnie konieczność budowy w ramach

¹ Planowana jest budowa 48 okrętów typu *Virginia*, w służbie pozostawać będą też 3 o.p. typu *Seawolf*, przyjęcie nowej *Force Structure Assessment* nie jest jednoznaczne z określeniem harmonogramu wdrażania dodatkowych jednostek.

² A także powrót do liczby 12 lotniskowców oraz zwiększenie stanu posiadania krążowników i niszczycieli do 104.

trzydziestoletniego planu dodatkowych 19 okrętów, co z kolei musi rodzić szereg pytań na temat harmonogramu tych prac, tego na ile może on kolidować (a być może powodować opóźnienia) w programie budowy strategicznych okrętów podwodnych, następców typu *Ohio*. Bardziej istotnym wydaje się jednak inne pytanie - czy Stany Zjednoczone mają w ogóle wybór w tej kwestii, tj. czy liczba 41 SSN może być w ogóle akceptowalna z punktu widzenia wyzwań, z jakimi będzie musiała mierzyć się US Navy.

Jakkolwiek na pierwszy rzut oka powyższa wartość może wydawać się znaczącą, to należy tu przywołać wskaźniki odnoszące się do stosunku okrętów rozmieszczonych w danym czasie do ogółu posiadanych jednostek. Według danych, jakie możemy znaleźć w opracowaniu R. O'Rourke'a z 2003 r.³, wskaźnik ten wynosił na przestrzeni lat 90. ub. wieku ok. 5,7 - 5,8 : 1, choć przedstawiciele administracji G.W. Busha przyjmowali, iż może on wynosić ok. 4,8 : 1 (autor przyjmuje jednak, że obejmował on również okręty udające się na patrol bądź wracające z niego). Zakładając ten bardziej optymistyczny wariant, przy 41 jednostkach rozmieszczonych byłoby maksymalnie 8- 9 jednostek. A iloma okrętami dysponują dziś dwaj główni rywale USA?

Chiny

Od momentu pozyskania w połowie lat 90. ub. stulecia pierwszych jednostek rosyjskich typu *Kilo*, chińska marynarka wojenna wzbogaciła się o trzy typy rodzimych konwencjonalnych o.p. oraz jeden typ nuklearnych uderzeniowych o.p. W chwili obecnej w składzie floty znajdują się m.in.:⁴

- 4 atomowe uderzeniowe okręty podwodne typu 093/*Shang* (wprowadzane sukcesywnie od roku 2006);⁵
- 12 jednostek typu *Kilo* (1995- 2006);
- 9 jednostek typu 035/*Ming* (1995- 2002);
- 13 jednostek typu 039/*Song* (1999- 2006);
- 14 jednostek typu 039A/*Yuan* (2006-);⁶

³ R. O'Rourke, *The United States Navy. Current Issues and Background*, NY 2003, str. 85- 86.

⁴ Za: R. O'Rourke, *Chinese Naval Modernization: Implications for U.S. Navy Capabilities- Background and Issues for Congress*, June 17 2016.

⁵ Wg IHS Janes seria ma liczyć 6 jednostek, przy czym 4 z nich należeć mają do zmodyfikowanego typu 093A, prawdopodobnie wyposażonego z pionowe wyrzutnie pocisków manewrujących (VLS).



- 1 jednostka typu 032/*Qing* (2012- ?);⁷

Podsumowując, pomijając nawet ostatni typ z jego niejasnym statusem, licząc od 1995 r. Chiny wprowadziły do służby 4 atomowe i 48 konwencjonalnych okrętów podwodnych, czyli tyle, ile utrzymują i do niedawna w ogóle zamierzały utrzymywać w służbie Stany Zjednoczone. Biorąc pod uwagę, iż budowa dwóch typów jest kontynuowana, należy także zakładać, iż proporcje te będą ulegały dalszym zmianom na korzyść Chin. Ponadto należy przecież pamiętać o czterech, z planowanej serii sześciu, strategicznych o.p. (SSBN) typu 094/*Jin*, wprowadzanych do służby od 2007 r.,⁸ (w przyszłej dekadzie oczekiwana jest także budowa ich następców, typu 096). Budowa atomowych uderzeniowych okrętów podwodnych przenoszących pociski manewrujące (SSGN) typu 095 była zapowiadana przez wywiad marynarki USA (ONI) jeszcze w 2009 r., ostatecznie Chińczycy zwodowali cztery dodatkowe jednostki typu *Shang*. Należy się jednak spodziewać, iż prace nad ich następcami trwają i na początku kolejnej dekady pierwsze jednostki mogą zostać zwodowane.

Wg upublicznionego w kwietniu 2015 r. raportu ONI, ChRL miała wówczas posiadać 5 atomowych uderzeniowych o.p., 4 okręty strategiczne i 57 konwencjonalnych o.p., a do 2020 r. łączna liczba o.p. miała wzrosnąć do ponad 70 jednostek (wg ubiegłorocznej edycji raportu biura Sekretarza Obrony dla Kongresu - od 69 do 78 jednostek).

Konwencjonalne o.p. są przeznaczone przede wszystkim do zwalczania okrętów nawodnych potencjalnego przeciwnika, przy czym należy tu dodać, iż 8 jednostek typu *Kilo*, a także wszystkie jednostki typów: *Shang*, *Song* i *Yuan* są uzbrojone w pociski przeciwokrętowe, co znacząco zwiększa ich potencjał bojowy. Okręty konwencjonalne działają bliżej wybrzeży, wzdłuż głównych morskich linii komunikacyjnych (SLOCs), okręty atomowe są oczywiście zdolne do misji w pełni oceanicznych. Do ich zadań wliczają się ponadto te związane z wywiadem i rozpoznaniem (ISR). Jak zwracają uwagę analitycy ONI, okręty

⁶ Planowana seria ma liczyć co najmniej 20 jednostek. Okręty tego typu są wyposażone w silownie niezależne od powietrza (AIP).

⁷ Wg opinii zachodnich okręt może być platformą testową, w opracowaniach IHS Janes definiowany jako jednostka pomocnicza. W doniesieniach powracają także informacje o planowanej sprzedaży okrętów (licencji?) Pakistanowi.

⁸ Piąta jednostka spodziewana jest w służbie w br.



chińskie nie są zdolne do pełnienia dwóch rodzajów misji, kluczowych z punktu widzenia okrętów amerykańskich, tj. zwalczania okrętów podwodnych oraz atakowania celów lądowych.⁹

Okręty chińskie są wciąż stosunkowo głośnie, co w działaniach podwodnych ma kluczowe znaczenie. Pomimo progresu w stosunku do starszych klas *Xia* i *Han*, atomowe typy *Shang* i *Jin* są wciąż głośniejsze od radzieckich typów *Delta III* i *Victor III*, a więc w tym zakresie reprezentują poziom lat 70. ub. stulecia. Wg przewidywań typ 095 będzie plasował się nieco lepiej, choć wciąż gorzej od radzieckiej *Akuty I*. Lepiej wyglądają charakterystyki okrętów konwencjonalnych - radziecki typ *Kilo* (proj. 877) zawsze uchodził za wyjątkowo cichy, typ *Ming* ma być nawet cichszy, jeszcze lepiej przedstawiają się charakterystyki akustyczne typów *Song* i *Yuan*, najcichszymi są zaś jednostki proj. 636, zaliczane również do typu *Kilo*.

Rosja

Rosyjska marynarka wojenna wyjątkowo boleśnie odczuła zapaść związaną z upadkiem Związku Radzieckiego, a symbolem tego stanu stały się rdzewiejące na nabrzeżach kadłuby atomowych okrętów podwodnych. Trzeba tu podkreślić, iż jakkolwiek *Wojenno-Morskij Flot* nie posiadał nigdy sił nawodnych porównywalnych ze swą amerykańską odpowiedniczką, to jednak w kategorii okrętów podwodnych prezentował się imponująco – w czasach ZSRR zbudowano łącznie ponad 230 atomowych o.p., więcej niż USA, Wielka Brytania i Francja łącznie, zaś wg raportu Departamentu U.S. Navy z 1974 r., w służbie miało wówczas znajdować się ok. 300 o.p. (!), w tym ok. 60 nosicieli rakiet balistycznych (zarówno konwencjonalnych, jak i atomowych).¹⁰ W momencie upadku ZSRR w służbie znajdowało się ok. 240 jednostek.

Według raportu ONI poświęconego rosyjskiej marynarce wojennej, w 2015 r. stan ilościowy okrętów podwodnych w poszczególnych flotach przedstawiał się następująco:

- Flota Północna: 7 SSBN, 17 SSGN/SSN, 6 okrętów konwencjonalnych¹¹;
- Flota Pacyfiku: 5 SSBN, 9 SSGN/SSN, 8 okrętów konwencjonalnych;
- Flota Czarnomorska: 4 okręty konwencjonalne;
- Flota Bałtycka: 2 okręty konwencjonalne;

⁹ To ostatnie jest w pełni zrozumiałe w świetle chińskiej doktryny, w której o.p. nie są narzędziem projekcji siły.

¹⁰ Rekordzistą był typ *Whiskey* (proj. 613, 644 i 665) w latach 1949-58 ZSRR zbudował 215 lub 236 okrętów tego typu, zarówno na potrzeby krajowe jak i na eksport. Część jednostek pozostawała w służbie do końca Zimnej Wojny.

¹¹ A także służący do testów pocisków Buława SSBN typu *Typhoon*.



Daje to łącznie 12 *boomerów* (3 x *Boriej*, 6 x *Delta IV*, 3 x *Delta III*), 26 atomowych uderzeniowych o.p. (1 x *Jasień/Siewierodwińsk*, 8 x *Oscar II*, 8 x *Akula I*, 2 x *Akula II*, 2 x *Sierra II*, 1 x *Sierra I*, 4 x *Victor III*) i 20 konwencjonalnych o.p. (19 x *Kilo*, 1 x *Łada/Sankt Petersburg*), przy czym dwie jednostki typu *Kilo* pozostawały w rezerwie.

Rosjanie powoli, jednak konsekwentnie modernizują flotę okrętów podwodnych. Aktualnie trwa budowa pięciu okrętów typu *Boriej*, z przewidywanym terminem dostawy ostatniego w roku 2020. Pojawiają się także doniesienia o możliwym wydłużeniu serii i budowie kolejnych czterech jednostek, podobnie zresztą jak informacje o pracach nad kolejnym typem *boomerów*.

W grupie atomowych uderzeniowych o.p. do roku 2015 r.¹² rozpoczęto budowę kolejnych czterech, z planowanej serii ośmiu, jednostek typu *Jasień*. Prawdopodobnie trwają (a przynajmniej były zapowiadane) prace nad kolejną generacją SSN, przy czym miałyby to być okręty o dwukrotnie mniejszej wyporności, aniżeli typ *Siewierodwińsk*, typowo myśliwskie, brak jednak bliższych informacji na ich temat, a rozpoczęcie budowy przed rokiem 2020 wydaje się być niemożliwe.¹³

W 2015 r. trwały także prace nad trzema okrętami typu *Kilo* (proj. 636),¹⁴ oraz dwoma typu *Łada*.¹⁵ Kolejna, piąta generacja rosyjskich o.p. (typ *Kalina*), może rozpocząć próby morskie jeszcze przed 2020 r. Wedle zapowiedzi okręty tego typu mają mieć napęd niezależny od powietrza, przy czym oficjalnie nie potwierdzono jakiego rodzaju, choć nieoficjalnie mówi się o ogniwach paliwowych.¹⁶

Okręty rosyjskie, również konwencjonalne, zdolne są do wykonywania pełnego spektrum zadań, tj. zarówno walki z innymi o.p., zwalczania jednostek nawodnych, atakowania

¹² Za: *The Russian Navy. A Historic Transition*, Office of Naval Intelligence, December 2015

¹³ Wg części doniesień możliwe, iż Rosjanie zdecydują się na budowę dwóch klas o.p. - mniejszego SSN przeznaczonego do ochrony zgrupowań floty (i tzw. bastionów wewnątrz których operują *boomery*) oraz większego SSGN, zdolnego do atakowania celów lądowych.

¹⁴ W ubiegłym roku ogłoszona została decyzja o budowie 6 dodatkowych okrętów typu *Kilo* (proj. 636) dla Floty Pacyfiku. Po dwie jednostki mają być dostarczane w 2019, 20 i 21 r.

¹⁵ Niejasny pozostawał status trzeciej jednostki, zwodowanej w 2006 r., wg ubiegłorocznych doniesień Sputnika seria ma liczyć tylko trzy, nie cztery okręty.

¹⁶ Obecnie w użyciu znajdują się trzy typy silowni AIP: w okrętach niemieckich są one oparte o ogniwa paliwowe, w jednostkach szwedzkich i japońskich (a prawdopodobnie także i chińskich) o silniki Stirlinga, Francuzi zaś oferują silownię typu MESMA.

celów naziemnych (co udowodniły ostatnio *Kilo* proj. 636 z Floty Czarnomorskiej, atakując przy pomocy pocisków systemu *Kalibr* cele w Syrii), jak i zadań ISR.

W zachodnich mediach od mniej więcej dwóch lat pojawiają się alarmistyczne wręcz doniesienia o wzroście aktywności rosyjskiej floty podwodnej, szczególnie w rejonie Północnego Atlantyku, której skala ma być największa od końca lat 80. ub. wieku. Posiadając zaledwie jedną piątą, sił jakimi dysponował Związek Radziecki, Rosjanie bez wątpienia nie są w stanie utrzymać porównywalnej prezencji, jednak nie ulega wątpliwości, iż sukcesywnie wznawiają działania na obszarach, na których nie byli obecni (lub byli obecni sporadycznie) w przeciągu ostatniego ćwierćwiecza. Obawy państw NATO wzmacnia dodatkowo fakt, iż ich własne siły przeciwpodwodne zostały w tym czasie mocno okrojone.

USA - harmonogram budowy *Virginii* do aktualizacji?

ChRL i FR dysponują dziś ok. 120 okrętami podwodnymi i należy przyjąć, iż w perspektywie roku 2020 liczba ta może ulec zwiększeniu o przynajmniej 10 jednostek. Wedle wciąż aktualnych założeń trzydziestoletniego planu budowy okrętów na lata 2017-46,¹⁷ USA będą posiadać w tym czasie 52 SSN, przy czym licząc od kolejnego roku liczba ta zacznie spadać. Odnosząc się do poprzedniej *Force Structure Assessment*, braki w kategorii uderzeniowych okrętów podwodnych miały dotyczyć lat 2025- 36,¹⁸ jednocześnie w latach 2030-41 zakładano także brak jednego/dwóch *boomerów*.

W 2021 r. flota miałyby się zwiększyć z obecnego poziomu 274 okrętów, do postulowanego uprzednio poziomu 308 okrętów, jednakże należy mieć na uwadze, iż w kategorii SSN nowoprzyjęta FSA zakłada najwyższy od pierwszej połowy lat 90. stan posiadania. Zgodnie z opracowaniami przygotowywanymi na potrzeby Kongresu, przy zwiększeniu tempa produkcji do trzech jednostek rocznie, możliwe jednak będzie osiągnięcie poziomu 65 SSN w końcu czwartej dekady bieżącego stulecia. Mając na uwadze wyzwania, jakim będzie zmuszona w tej perspektywie sprostać flota supermocarstwa, szczególnie na teatrze Pacyfiku – zmiana harmonogramu budowy SSN nie będzie jednak raczej opcją, lecz koniecznością.

¹⁷ Plan ten będzie wymagał aktualizacji, został bowiem opracowany na potrzeby floty 308 nie 355 jednostek.

¹⁸ W 2037 r. miałyby to być znów 48 okrętów.



Między smokiem a niedźwiedziem – flota uderzeniowych okrętów podwodnych USA

FAE Policy Paper nr 9/2017

Rafał Ciastoń

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko*

Kontakt

Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33
Tel. +48 22 622 66 03
Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 9/2017

Między smokiem a niedźwiedziem
– flota uderzeniowych okrętów
podwodnych USA

Autor: Rafał Ciastoń

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae* oraz Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego.

Absolwent stosunków międzynarodowych na UJ oraz podyplomowego Studium Bezpieczeństwa Narodowego na UW.



Nadrzędną misją **Fundacji „Amicus Europae”** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.